

TEATR ZAGŁĘBIA



w Sosnowcu

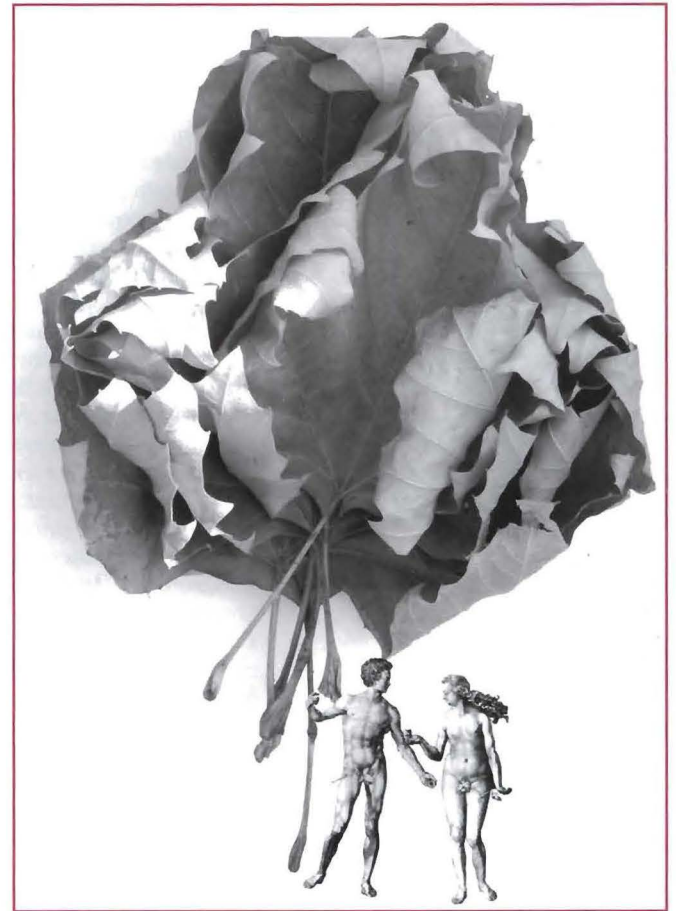
ZBIGNIEW KSIĄŻEK

SZTUKA KOCHANIA

CZYLI SCENY DLA DOROSŁYCH

3. premiera w sezonie 2005/2006

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
ADAM KOPCIUSZEWSKI



ZBIGNIEW KSIĄŻEK

**SZTUKA
KOCHANIA**
CZYLI SCENY DLA DOROSŁYCH

Reżyseria:
**Krzysztof
Jasiński**

premiera 6 stycznia 2006

Zbigniew Książek



Prozaik, scenarzysta i dramaturg, znany jednak przede wszystkim jako autor piosenek. Jego teksty trafiły do repertuaru takich sław jak Michał Bajor, Andrzej Zaucha, Zbigniew Wodecki czy Ryszard Rynkowski. Nie stroni od wyzwań i eksperymentów, chętnie zmienia konwencje i bawi się współczesną polszczyzną - czasem zaskakuje dowcipem i umiejętnością satyrycznego spojrzenia na rzeczywistość, czasem pięknym poetyckim metaforą. I tak przeboje napisane przez niego dla grupy „Bratanki” nuciła niegdyś cała Polska, zaś nostalgiczny tekst piosenki „Plac na Groblach” do dziś pozostaje jedną z najpiękniejszych pieśni w repertuarze krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”, z którą Książek związany jest od wielu lat. To właśnie tam autor współpracował m.in. z Haliną Wyrodek i Grzegorzem Turnauiem. Muzykę do tekstów Książka pisali także tak uznani kompozytorzy jak Zygmunt Konieczny, Jan Kanty Pawluśkiewicz, Andrzej Zarycki czy Jarosław Śmietana.

Sztuki Zbigniewa Książka cieszą się dużym uznaniem publiczności, zwłaszcza że często przygotowywane są przez świętych reżyserów - np. w Teatrze Telewizji nad „Urodzinami Mistrza” pracowała sama Marta Meszaros. Pikantny, lecz inteligentny i błyskotliwy tekst „Sztuka kochania” brawurowo opracował w krakowskim Teatrze Stu Krzysztof Jasiński, zaś Igor Michalski (zmieniając tytuł na „Sceny miłosne dla dorosłych”) pracował nad nim w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

Książek jest również autorem licznych scenariuszy. Do najciekawszych z nich należy zaliczyć projekt filmu animowanego „Biały Pies” (reżyseria Longin Szmyd), który otrzymał drugą nagrodę na światowym festiwalu filmowym w Huesco w Hiszpanii oraz doskonale znaną młodemu widzom animację „Królestwo Zielonej Polany” i „Królestwo Zielonej Polany. Powrót” (reżyseria Longin Szmyd, Krzysztof Kiwerski). Autor popularnych piosenek często pisze też książki i opowiadania dla dzieci.

Pisarz jest laureatem nagrody Głównej Studenckiego Festiwalu Piosenki, kilku nagród na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, Super Jedyńki i Fryderyka 2002 za płytę „Patataj” oraz Nagrody Miasta Kielce. W 2004 roku zakończył pracę nad „Świętokrzyską Gołgotą” (prapremiera 6 kwietnia 2004 w Bazylice Katedralnej w Kielcach). Najnowsze oratorium, napisany wraz z kompozytorem i dyrygentem Piotrem Rubikiem utwór „Tu es Petrus”, cieszy się ogromną popularnością, o czym może świadczyć wydana ostatnio płyta DVD z premierowym wykonaniem koncertu, który odbył się w maju 2005 w Kieleckiej Katedrze.

Odrobina pikanterii

Nie potrafimy rozmawiać o miłości. A właściwie - potrafimy rozmawiać jedynie o miłości idealnej, wzniosłej i romantycznej, gdy zaś trzeba zajrzeć do alko... brak nam słów. Potrafimy wyznawać miłość językiem Romea i Julii, Tristana i Izoldy, Abelarda i Heloizy, ale co zrobić, kiedy mowa o ars amandi? Dość ubogi to język, który albo roi się od wulgaryzmów, dosadnych określeń i prymitywnych niedopowiedzeń, albo wykorzystuje słownictwo protekcyjne, niepotrzebne zdrobienia wypowiedziane w dodatku ze śmiertelną powagą. Te wszystkie misie i kotki, którym przez usta nie przejdzie to, o czym wszyscy myślimy, a o czym nigdy, przenigdy, głośno nie mówimy. Bo u nas o miłości mówi się tylko „na poważnie”. Żartować i świntuszyć zwyczajnie nie wypada. Może dlatego, że bark nam słów? A przecież byli tacy, co podejmowali heroiczną próbę mówienia o miłości i erotyce inaczej. Fakt, nie zawsze były to próby udane, ale starano się czasem osiągnąć sztukę i dwuznaczność języka, którym posługiwali się Starsi Panowie - mistrzowie eleganckiego świntuszenia, czasem tak zawoalowanego, że aż całkiem niewinnego.

Chodzi więc o to, by zmienić trochę nasze przyzwyczajenia. By zabawić się, poigrać, pogadać trochę o tym,

o czym wstyd głośno mówić, a co przecież tematem tabu być nie powinno. By poopowiadać o erotyce w sposób zabawny, by się uśmiechnąć, a może przyznać się przed sobą, że się trochę wstydzimy. A tu, Drodzy Państwo, wstydzić się nie ma czego. Za to jest się z czego śmiać!

Może więc powinniśmy trochę nad sobą popracować, nabrać do siebie dystansu, postarać się, by w naszej codzienności też było mniej ponuro i nie tak poważnie? By obok wielkich słów i potężnych wyznań pojawiły się słowa nieco bardziej figlarne, by trochę pośmiać się z naszej nieporadności. Nie tylko tej językowej. By zejść z pomnika i sobie odrobinę... pobaraszkować? Może więc tych kilka historyjek - trochę pikantnych, odrobinę niepoprawnych, ciut niegrzecznych, zdecydowanie przeznaczonych dla dorosłych - pozwoli nam spojrzeć na nasze życie erotyczne z przymrużeniem oka. Może tych kilka niewinnych neologizmów, tak zabawnie wypełniających luki w zestawie znanych nam słów, pozwoli nam prowadzić nieco bardziej wysublimowaną rozmowę, nieco bardziej frywolną i zdecydowanie bardziej otwartą? Może dzięki owym niezbyt poprawnym żartom uśmiechniemy się sami do siebie. Nie ma bowiem niczego straszniejszego, niż nuda i powaga w słodkim tete-a-tete.



Zbigniew Książek Bądź pochwalone ludzkie ciało

Bądź pochwalone ludzkie ciało
Chwalmy kolana, piersi, łona
Ramiona, nos i skórę całą
Miłości bądź nam pochwalona

Pod grzywką kobiecego łona
Rozpołowiona kanapeczka
W której sromotnie zawstydzone
Kajzereczkowe tkwią usteczka
Łączą się usta kajzerekowe
Z miękką łaskotką umizgaczki
By zejść w tulinkę szczelinkową
Broniącą głębi obtulaczki

Bądź pochwalone ludzkie ciało
Chwalmy kolana, piersi, łona
Ramiona, nos i skórę całą
Miłości bądź nam pochwalona

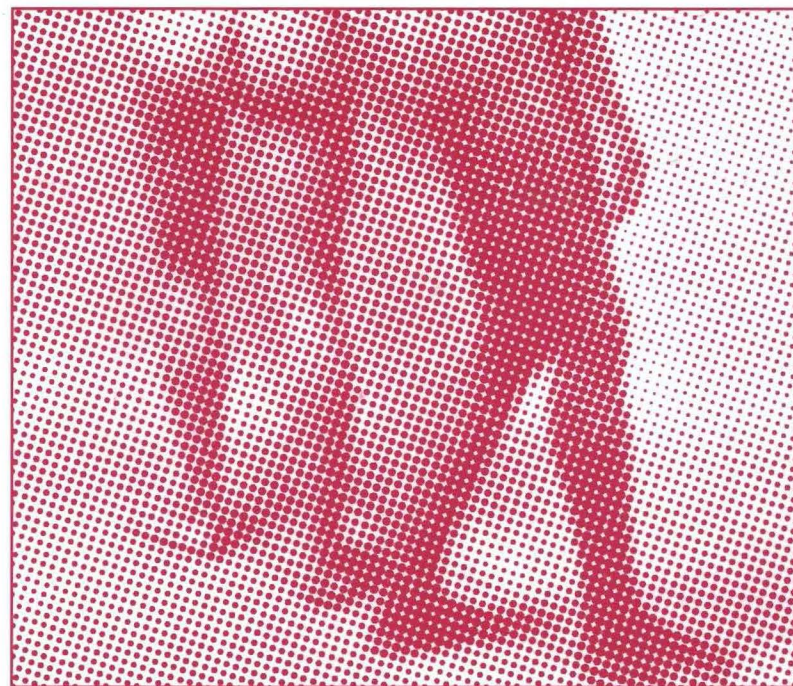
Szyja bruzdami poorana
Pod którą się sakiewka chowa
Z dwoma ziarnami marcepana
Chcącymi życiem eksplodować
Szyja żylasta i żyrafia
Z lśniącym kasztanem zamiast głowy

Który, nim do Edenu trafia
Ściąga pilotkę atlasową
Bądź pochwalone ludzkie ciało
Chwalmy kolana, piersi, łona
Ramiona, nos i skórę całą
Miłości bądź nam pochwalona

Gdy już dziewięcił-pieszczotliwiec
Da nurka w głębię obtulaczki
I kiedy sękacz-spolegliwiec
Rozkochlikuje umizgaczkę
To się do siebie wzajem tuląc
Miląc, pieszczotąc w rozgłaskaniu
To maglikując, tulinkując
Zatraca się w łącznikowaniu

Bądź pochwalone ludzkie ciało
Chwalmy kolana, piersi, łona
Ramiona, nos i skórę całą
Miłości bądź nam pochwalona

Przeklęte niechaj będą więzy
Słówek cuchnących i pokracznych
Którymi brud skrępował język
Przeklęte słowo bądź kloaczne



O widiusza bym do tego nie mieszał. Moja „Sztuka kochania” jest rewolucyjną sztuką i tak naprawdę powinna się nazywać „Sztuka nieumiejętności kochania”. Ale trudno tak nazwać komedię. A mnie tylko taka forma interesuje na scenie. Mężczyzna z kobietą rozmawiają w kawiarni. On myśli: Och, jak bym chciał się z nią kochać, ona zaś: O, jak by to było pięknie, gdyby obdarzył mnie wielkim, romantycznym uczuciem i przynosił mi konwalie... Sam podlegam podobnym sytuacjom. (...) Stwórca, który to wszystko wymyślił, wmontował nas w niezły bałagan - dając możliwość autoanalizy, rozumienia samego siebie, ale zarazem obdarzając zmysłami, które nami miotają bez względu na ocenę naszych reakcji przez mózg. Podniecenie faceta jest niezależne od niego. Czy tego chce czy nie, reaguje jak samczyk. I tak dochodzimy do najważniejszej rzeczy wracając do ars amandi; naprawdę istnieje coś takiego jak miłość - to jedna z najmocniejszych sił istniejących na świecie, a i, bywa, jedna z najpiękniejszych. Oprócz wspomnianych samczykowatych, biologicznych zachowań są te poetyczne i duchowe. Bywa więc z nami w tej materii co najmniej różnie. Często bardzo śmiesznie i groteskowo. I to mnie fascynuje, i to pokazuję. Chyba trafnie, skoro widzowie odnajdują w tych scenkach siebie. (...) To jest sztuka dla dorosłych. Skoro jesteśmy w alkwie, skoro mówimy np. o orgazmie, to trzeba mieć trochę doświadczeń, by wiedzieć, z czego się śmiać.

„Sztuka nieumiejętności kochania”
Ze Zbigniewem Książkiem rozmawiał Waław Krupiński
„Dziennik Polski” 13 marca 2004

ZBIGNIEW KSIAŻEK

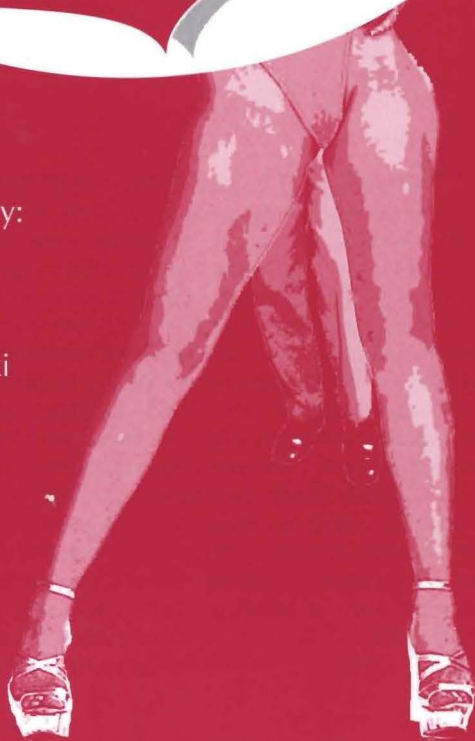
SZTUKA KOCHANIA

CZYLI SCENY DLA DOROSŁYCH

Reżyseria:
Krzysztof Jasiński

Dekoracje i kostiumy:
Dorota Ogonowska

Muzyka:
Jakub Przebindowski



Obsada:
Ewa Kopczyńska
Joanna Litwin-Widera
Zbigniew Leraczyk
Grzegorz Widera

Przygotowanie
muzyczne:
Ewa Zug

Inspicjent:
Urszula Czyż

Sufler:
Violetta Latacz

Asystent reżysera:
Zbigniew Leraczyk



Miłość zaczyna się rozwijać dopiero wówczas, gdy kochamy tych, którzy nie mogą się nam na nic przydać.

Erich Fromm

Miłość to sprawa idealna, małżeństwo - realna. Połączenie rzeczy realnej z idealną nigdy nie uchodzi bezkarnie.

Johan Wolfgang Goethe

Z miłością dzieje się obecnie jak z duchami - odkąd przestano w nie wierzyć, nikomu już się nie pokazują.

Magdalena Samozwaniec

W nienawiści bijemy, aż przeciwnik przestanie oddychać. W miłości ciosom nie ma końca.

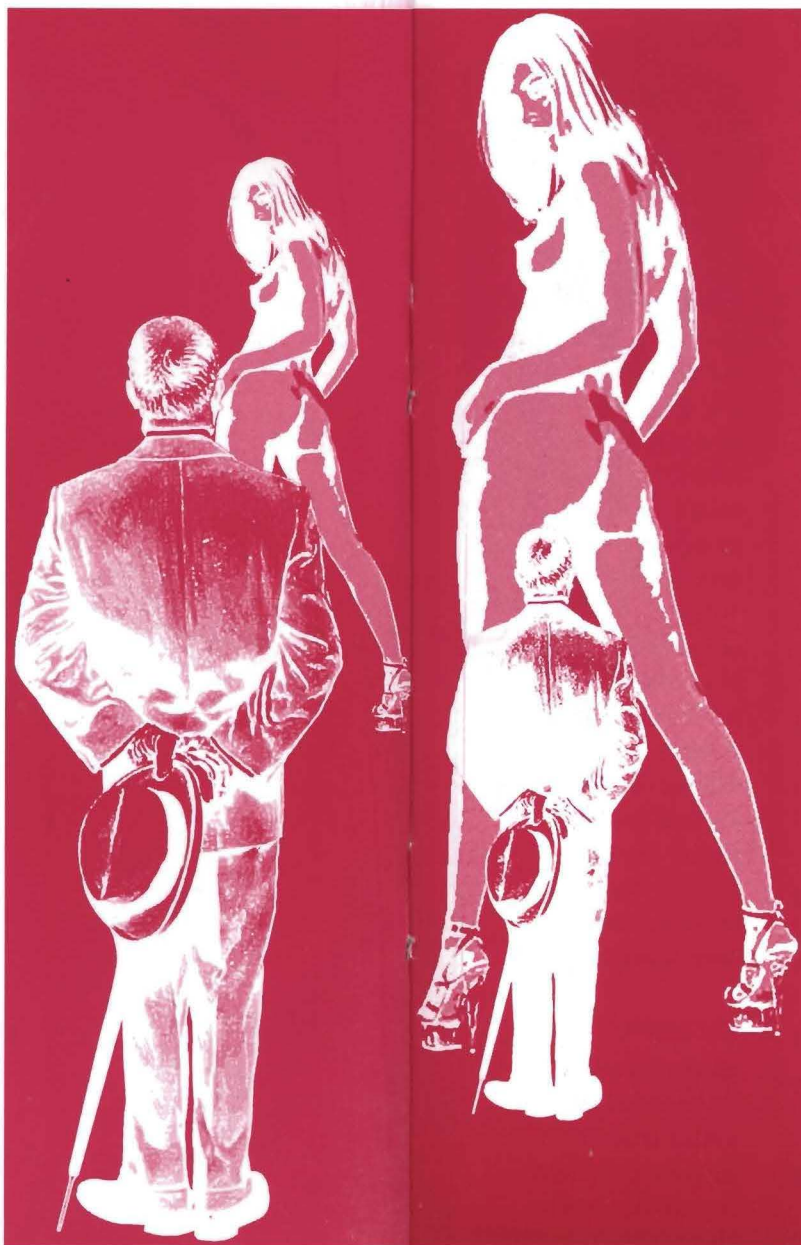
z filmu Ptaki ciemnych krzewów

Miłość nie daje rozumu głupcom, ale najmądrzejszych otumania.

Honore Balzac

Dozgonną miłość trzeba przeżyć kilkakrotnie. Chodzi o to, by można było porównywać.

Anita Ekberg



Miłość jest jak mydło, ubywa jej przy używaniu.

Jerzy Andrzejewski

Ludzie, którzy kochają w życiu tylko raz, to w rzeczywistości istoty puste. To co uchodzi w ich pojęciu za wierność i uczciwość, jest albo siłą przyzwyczajenia, albo imaginacją.

Oskar Wilde

Miłość to partia kart, w której wszyscy oszukują: mężczyźni, by wygrać, kobiety, by nie przegrać.

Alfred Hitchcock

Kup sobie psa. To jedyny sposób, abyś mógł nabyć miłość za pieniądze.

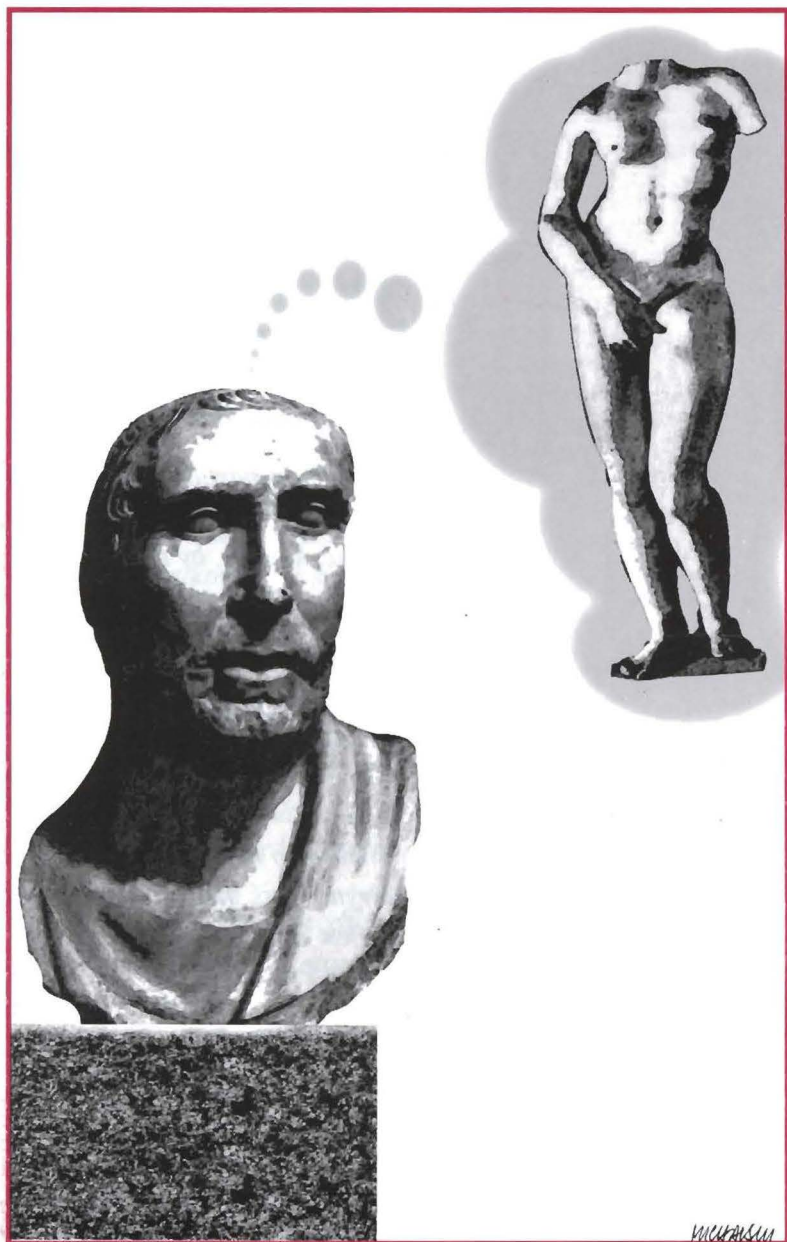
Fafik

Miłość to krótki okres czasu, w którym jakiś bliźni płci przeciwnej jest o nas tego samego zdania, co i my.

Magdalena Samozwaniec

Można powiedzieć, że mężczyzna najszczerzej kocha tę kobietę, w której towarzystwie może się bez zażenowania zdrzemnąć.

George Jean Nathan



Zespół Artystyczny

w sezonie 2005/2006

Agnieszka Bienkowska
Maria Bienkowska
Ryszarda Bielicka-
Celińska
Beata Ciołkowska
Beata Deutschman
Krystyna Gawrońska
Ewa Kopczyńska
Elżbieta Laskiewicz
Ewa Leśniak
Joanna Litwin-Widera
Wojciech Cecherz
Jerzy Dziejczak
Adam Kopciuszewski
Krzysztof Korzeniowski
Grzegorz Kwas
Zbigniew Leraczyk
Wojciech Leśniak
Andrzej Rozmus
Andrzej Śleziak
Grzegorz Widera
Piotr Zawadzki
Marcin Zawodziński

Współpracują:

Joanna Niemirska
Barbara Lubos-Święś
Violetta Latacz
Mariusz Saniternik
Mariusz Zaniewski
Jerzy Gniewkowski



Premiery Teatru Zagłębia w Sosnowcu

w sezonie 2005/2006

Wrzesień

„Profesjonalista” Dušan Kovačević
Reżyseria: Bogdan Ciosek
Scenografia: Tadeusz Smolicki

Październik

„Kandyd” Wolter
Reżyseria: Henryk Adamek
Scenografia: Wojciech Jankowiak

Styczeń

„Sztuka kochania, czyli sceny dla dorosłych” Z. Książek
Reżyseria: Krzysztof Jasiński

Marzec

„Dziady cz. III” Adam Mickiewicz
Reżyseria: Bogdan Michalik

Kwiecień

„Tańce w Ballybeg” Friel
Reżyseria: Katarzyna Deszcz

Maj

„Tajemniczy Ogród” F. Burnett
Reżyseria: Cezary Domagała

Zastępca dyrektora:
do spraw ekonomicznych
Helena Równicka

Biuro Obsługi Widzów:
Jolanta Wędzik,
Danuta Skurczyńska,
Jacek Januszko

Kierownik działu technicznego:
Sylwester Kotuchna

Sekcja światła i dźwięku:
Maciej Kędzierski,
Paweł Dąbek,
Eugeniusz Piotrowski,
Leszek Wiślak

Sekcja montażystów sceny:
Piotr Labiś, Łukasz Zimny,
Rafał Chojecki, Sebastian Dąbek,
Krzysztof Czermak, Tomasz Cesarz

Rekwizytor:
Grzegorz Dzwonek

Garderobiane:
Jadwiga Goncerz, Dorota Jamrocha,
Danuta Pater, Leokadia Penkala

Pracownia fryzjersko-perukarska:
Maria Bem, Bartosz Wielkopolan

Pracownia krawiecka:
Wanda Kubat, Maria Bronisz,
Halina Gocyla, Jolanta Stempel

Pracownie stolarsko-modelarskie:
Witold Kraczyński, Kazimierz Zimny,
Andrzej Słowiński, Ryszard Sojka

Biuro Obsługi Widzów
(wejście administracyjne)
przyjmuje zamówienia
zakładów pracy i szkół
na bilety zbiorowe
oraz abonamentowe
codziennie w godz. 9.00 – 15.00
tel. 266-11-27

Kasa Teatru czynna
we wtorki, środy i czwartki
w godz. 13.00 – 17.00
w piątki, soboty i niedziele
w godz. 15.00 – 18.00
tel. 266-11-27

Wydawnictwo Teatru Zagłębia
w Sosnowcu

Redakcja programu:
Joanna Malicka

Opracowanie graficzne:
Marek Michalski

